

Księga Daniela - numer dwieście

Rozwój wydarzeń proroczych: Drugie zgromadzenie i jego znaczenie w eschatologii adwentystycznej

Jeff Pippenger

2024-05-05

Rozważamy okres proroczy przedstawiony jako drugie zgromadzenie, określone przez proroka Izajasza, a następnie przez siostrę White.

W owym dniu wyrosnie korzeń Isajego, który stanie jako sztandar dla narodów; do niego będą się zwracać poganie, a chwalebne będzie miejsce jego spoczynku. I stanie się w owym dniu, że Pan po raz drugi podniesie swą rękę, aby odzyskać resztę swego ludu, która pozostanie, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i z Szinear, z Chamat i z wysp morskich. I wzniesie sztandar dla narodów, zgromadzi wygnańców Izraela i zbierze rozproszonych Judy z czterech krańców ziemi. Ustanie też zazdrość Efraima, a przeciwnicy Judy zostaną wytraceni; Efraim nie będzie zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie gnębił Efraima. Izajasza 11:10-13.

Gdy Boży lud czasów ostatecznych zostanie zgromadzony po raz drugi, nastąpi zjednoczenie wśród tych uczniów, które zostało przedstawione przez dziesięć dni poprzedzających Pięćdziesiątnicę, a które Izajasz określa jako czas, gdy: „I zazdrość Efraima ustąpi, a wrogowie Judy zostaną wytraceni; Efraim nie będzie zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie uciskał Efraima.”

„Doświadczenia mają nadejść na lud Boży, a kłókol ma być oddzielony od pszenicy. Lecz niech Efraim już więcej nie zazdrości Judzie, a Juda nie będzie już gnębił Efraima. Życzliwe, łagodne, współczujące słowa popłyną z uświęconych serc i ust. Niezbędne jest, abyśmy byli zjednoczeni, a jeśli wszyscy będziemy szukać łagodności i pokory Chrystusa, będziemy mieli umysł Chrystusowy i zapanuje jedność ducha.” Review and Herald, 19 marca 1895.

Zjednoczenie jest elementem dzieła, którego dokonuje Chrystus, gdy po raz drugi gromadzi sto czterdzieści cztery tysiące. Jedność tę symbolizowało dziesięć dni poprzedzających Pięćdziesiątnicę oraz sześć dni zjazdu namiotowego w Exeter, a mogła zostać osiągnięta w latach 1856–1863, gdyby ci, którzy doświadczyli wielkiego rozczarowania 22 października 1844 roku, nie zblądzili.

Ale w okresie zwątpienia i niepewności, który nastąpił po rozczarowaniu, wielu wyznawców adwentu porzuciło wiarę. Pojawiły się niezgody i podziały... Tak więc dzieło zostało zahamowane, a świat pogrążony w ciemności. Gdyby cała społeczność adwentystów zjednoczyła się wokół przykazań Bożych i wiary Jezusa, jakże odmienna byłaby nasza historia!

Nie było wolą Boga, aby przyście Chrystusa w ten sposób się opóźniło. Bóg nie zamierzył, by Jego lud, Izrael, błąkał się czterdzieści lat na pustyni. Obiecał poprowadzić ich bezpośrednio do ziemi Kanaanu i osadzić ich tam jako lud święty, zdrowy i szczęśliwy. Lecz ci, którym najpierw zwiastowano, nie weszli „z powodu niewiary” (Hebrajczyków 3:19). Ich serca były

pełne szemrania, buntu i nienawiści i nie mógł wypełnić z nimi swego przymierza.

Przez czterdzieści lat niewiara, szemranie i bunt trzymały starożytny Izrael z dala od ziemi Kanaanu. Te same grzechy opóźniły wejście współczesnego Izraela do niebiańskiego Kanaanu. W żadnym z tych przypadków obietnice Boże nie były winne. To niewiara, światowość, brak poświęcenia i spory wśród ludu, który wyznaje, że należy do Pana, sprawiły, że przez tyle lat pozostajemy w tym świecie grzechu i smutku. Wybrane Przesłania, tom 1, 68, 69.

Zstąpienie drugiego anioła wskazało na rozproszenie podczas pierwszego rozczarowania, które zapoczątkowało czas oczekiwania, a następnie doprowadziło do sześciodniowego okresu na zjeździe obozowym w Exeter, gdzie osiągnięto jedność co do poselstwa, zanim na zakończenie zjazdu nastąpiło wylanie Ducha Świętego w związku z poselstwem wołania o północy.

Zstąpienie trzeciego anioła 22 października 1844 roku wskazało na rozproszenie podczas Wielkiego Rozczarowania i zapoczątkowało okres nauczania, gdy prawdy związane z Miejscem Najświętszym zostały objawione ludowi Bożemu. Do roku 1849 Pan wyciągał swoją rękę, aby po raz drugi zgromadzić swój lud, a do roku 1851 prezentowano tablicę z 1850 roku. Ta tablica przedstawiała podstawowe poselstwo i właśnie to poselstwo, które miało zostać wzniesione przed światem jako sztandar.

Ponowne zgromadzenie uczniów przez Chrystusa rozpoczęło się natychmiast po Jego zstąpieniu, a zgromadzenie w Exeter zaczęło się w okresie czasu oczekiwania. W historii rebelii z 1863 roku ponowne zgromadzenie rozpoczęło się co najmniej pięć lat po rozpoczęciu procesu edukacyjnego, który zaczął się, gdy w 1844 roku została odsłonięta światłość sanktuarium. W 1848 roku islam wzbudzał gniew narodów. Drugie zgromadzenie jest przedstawione jako dzieło postępujące, które urzeczywistnia się wraz z nadejściem dziesięciu dni poprzedzających Pięćdziesiątnicę, a także w ciągu sześciu dni zjazdu namiotowego w Exeter, i które powinno być zostać ukończone do roku 1856.

Dzieło gromadzenia Jego ludu po raz drugi jest końcowym dziełem trzeciego anioła i dokonuje się ręką Chrystusa.

A gdy nadszedł dzień sabatu, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, którzy go słuchali, zdumiewało się, mówiąc: Skąd ma ten człowiek to wszystko? I cóż to za mądrość, która została mu dana, że nawet takie potężne dzieła są dokonywane jego rękami? Marka 6:2.

Rozproszenie, które następuje, gdy zstępuje boski symbol, zapoczątkowuje proces próby, który ostatecznie ujawnia dwa rodzaje czcicieli i w ten sposób oczyszcza świątynię.

Ma w rękę wiejadło i dokładnie oczyści swoje klepisko, zbierze pszenicę do spichlerza, a plewy spali ogniem nieugaszonym. Mateusza 3:12.

W tym okresie lud Boży ma wziąć przesłanie z ręki anioła i je spożyć.

I ujrzałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok; a na jego głowie była tęcza, a jego oblicze było jak słońce, a jego nogi jak słupy ognia. W jego rękę była

otwarta książeczka; i postawił swą prawą nogę na morzu, a lewą na ziemi. Objawienie 10:1–2.

Gdy 19 kwietnia 1844 roku przybył drugi anioł, lud Boży był rozproszony. Początkowo zostali zgromadzeni wraz ze spełnieniem proroctwa z Apokalipsy, rozdział dziewiąty, werset piętnasty, 11 sierpnia 1840 roku, ale Pan zakrył swoją ręką błąd w obliczeniach niektórych liczb na wykresie.

"Widziałam, że tablica z 1843 roku została pokierowana ręką Pana i że nie należy jej zmieniać; że liczby były takie, jak On chciał; że Jego ręka była nad nią i ukryła błąd w niektórych liczbach, tak że nikt nie mógł go dostrzec, dopóki Jego ręka nie została cofnięta." Wczesne Pisma, 74.

Usunięcie Jego ręki pozwoliło Samuelowi Snowowi ustalić właściwą datę dla widzenia, które zwlekało.

Ci wierni, rozczarowani, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego ich Pan nie przyszedł, nie zostali pozostawieni w ciemności. Znów zostali poprowadzeni do swoich Biblii, by badać okresy prorocze. Ręka Pana została zdjęta z liczb i błąd został wyjaśniony. Zobaczyli, że okresy prorocze sięgają roku 1844, oraz że te same dowody, które przedstawiali, aby wykazać, iż okresy prorocze kończą się w 1843 roku, dowodziły, że zakończą się w 1844 roku. Wczesne pisma, 237.

Historia pierwszego i drugiego anioła zawiera szereg kamieni milowych związanych z ręką Chrystusa. Gdy zstąpił 11 sierpnia 1840 r. i 19 kwietnia 1844 r., miał w swojej ręce poselstwo. To Jego ręka kierowała przygotowaniem i wydaniem tablicy z 1843 roku w maju 1842 roku. To Jego ręka zapieczętowała błąd w obliczeniach na tej tablicy. Po rozproszeniu tamtego pierwszego rozczarowania Jeremiasz siedział samotnie z powodu ręki Chrystusa. Następnie odjął swoją rękę i w ten sposób odpieczętował poselstwo Okrzyku o Północy. Akt wyciągnięcia Jego ręki, aby zebrać Jego lud po raz drugi, miał miejsce od pierwszego rozczarowania aż do zjazdu namiotowego w Exeter, tak jak uczniowie ostatecznie zostali zgromadzeni w Jerozolimie na dziesięć dni przed wylaniem Ducha Świętego. Wraz z nadejściem trzeciego anioła 22 października 1844 roku Pan podniósł swoją rękę.

I anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją rękę ku niebu i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu już nie będzie. Objawienie 10:5, 6.

Od pierwszego zgromadzenia 11 sierpnia 1840 roku aż do 22 października 1844 roku historia pierwszego i drugiego anioła została naznaczona ręką Chrystusa. 22 października 1844 roku zstąpił trzeci anioł, a mała trzódka millerystów została rozproszona z powodu Wielkiego Rozczarowania. Tego dnia Chrystus podniósł swą rękę ku niebu i przysiągł, że czasu już nie będzie.

Drugie zgromadzenie w okresie od 1844 do 1863 roku rozpoczęło się od tego, że Chrystus podniósł swoją rękę, trzymając w niej poselstwo do spożycia. Następnie w 1849 roku wyciągnął swoją rękę po raz drugi, aby zgromadzić swój rozproszony lud. Lud ten został zgromadzony za sprawą poselstwa Wołania o północy, a rozproszony, gdy zapowiedziane wydarzenie nie nastąpiło.

Na zjeździe namiotowym w Exeter Chrystus zgromadził swoją trzodę i zjednoczył ją wokół poselstwa, jak uczynił w dziesięciu dniach poprzedzających Pięćdziesiątnicę. Filadelfijscy milleriści opuścili zjazd namiotowy w Exeter i powtórzyli Pięćdziesiątnicę. W 1856 roku Chrystus znajdował się poza ruchem, który przeszedł w stan Laodycei, gdyż Chrystus stoi poza sercem Laodycejczyka i puka, szukając wejścia.

Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. Objawienie 3:20.

W 1856 roku ręka Chrystusa pukała do laodycejskiego ruchu millerystów, lecz na próżno. W 1849 roku, siedem lat wcześniej, On zaczął po raz drugi gromadzić swój lud, lecz zwątpienie i niepewność zatrzymały ruch filadelfijski.

"Gdyby adwentyści po wielkim rozczarowaniu w 1844 roku mocno trzymali się wiary i jednomyślnie podążali dalej w otwierającej się opatrności Bożej, przyjmując poselstwo trzeciego anioła i w mocy Ducha Świętego głosząc je światu, ujrzeliby zbawienie Boże; Pan potężnie współdziałałby z ich wysiłkami, dzieło zostałoby dokończzone, a Chrystus już by przyszedł, aby przyjąć swój lud i udzielić mu jego nagrody. Lecz w okresie wątpliwości i niepewności, który nastąpił po rozczarowaniu, wielu wierzących w advent porzuciło swoją wiarę. ... W ten sposób dzieło zostało zahamowane, a świat pozostał w ciemności. Gdyby całe grono adwentystów zjednoczyło się wokół przykazań Bożych i wiary Jezusa, jakże zupełnie inna byłaby nasza historia!" Ewangelizacja, 695.

11 września 2001 roku Chrystus zgromadził swój lud czasów ostatecznych, który następnie został rozproszony 18 lipca 2020 roku. 11 września 2001 roku ci, którzy zostali zgromadzeni, wyjęli ukrytą księgę z ręki Chrystusa i ją zjedli. 18 lipca 2020 roku odrzucili nakaz symbolizowany Jego uniesioną ręką, który wskazywał, że "czasu już nie będzie".

Filadelfijscy milleriści nie przejawili buntu w swojej fałszywej przepowiedni z 1843 roku, gdyż postępowali zgodnie z całym światłem, które Pan objawił, lecz 18 lipca 2020 r. laodycejczyki ruchu trzeciego anioła zbuntowali się przeciwko światłu związanemu z Jego ręką. Po 1844 roku filadelfijski ruch pierwszego anioła "w okresie zwątpienia i niepewności" "porzucił swoją wiarę" i stał się laodycejskim.

Rok 1856 stanowi tamten moment przejścia, będąc typem momentu przejścia dla ludu Bożego czasów ostatecznych.

Gdzieś w ciągu siedmiu lat między 1849 a 1856 rokiem filadelfijski ruch millerystów stawiał opór ręce Pana, którą On wyciągał, aby po raz drugi zgromadzić swój lud, a obietnica była taka, że uczyni On wtedy więcej, niż uczynił w przeszłości.

"23 września Pan pokazał mi, że po raz drugi wyciągnął swoją rękę, aby odzyskać resztkę swego ludu, i że w tym czasie gromadzenia trzeba podwoić wysiłki. W czasie rozproszenia Izrael był uderzony i rozdarty; lecz teraz, w czasie gromadzenia, Bóg uleczy i opatrzy swój lud. W czasie rozproszenia wysiłki podejmowane, by szerzyć prawdę, miały jedynie niewielki skutek, dokonywały niewiele albo nic; lecz w czasie gromadzenia, gdy Bóg wyciągnął rękę, by

zgrupować swój lud, wysiłki szerzenia prawdy przyniosą zamierzony skutek. Wszyscy powinni być zjednoczeni i gorliwi w tym dziele. Widziałam, że to wstyd, aby ktokolwiek sięgał do czasu rozproszenia po przykłady, które miałyby nami kierować teraz, w czasie gromadzenia; bo jeśli Bóg nie uczyni dla nas teraz więcej niż uczynił wtedy, Izrael nigdy nie zostałby zgrupowany. Jest równie konieczne, by prawda była ogłaszana drukiem, jak i głoszona." Review and Herald, 1 listopada 1850.

Oczywiście, Pan starał się posuwać swoje dzieło naprzód w jedność, lecz ta jedność najwyraźniej się załamała i „w okresie zwątpienia i niepewności, który nastąpił po rozczarowaniu, wielu adwentowych wierzących porzuciło wiarę”. Present Truth (później Review and Herald) zaczęło wydawać w 1849 roku, a do 1851 roku była już dostępna plansza z 1850 roku, lecz do 1856 roku poselstwo o „siedmiu czasach” z Księgi Kapłańskiej 26 pozostało niedokończone. Poselstwo odpieczetowane 22 października 1844 roku pojawiło się, gdy zakończyły się prorocтва czasowe dwóch tysięcy trzystu lat oraz dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu lat.

Sabat był nauką, która wówczas jaśniała ponad innymi, a przez dwanaście lat trwał proces próby, aż w roku 1856 nadeszła ostatnia próba. Dotyczyła ona odpoczynku sabatowego dla ziemi i oznaczała zakończenie procesu prób, który rozpoczął się od odpoczynku sabatowego dla ludzi. Okres prób nosił pieczęć Alfy i Omegi. Rok 1856 oznaczał także wzrost poznania dotyczący pierwszej fundamentalnej prawdy odkrytej przez Millera, więc również na tym poziomie nosił pieczęć Alfy i Omegi. Prawda o Sabacie jako znaku uświęconego ludu Bożego została przedstawiona jako zadęcie Siódmej Trąby, gdy wypełnia się tajemnica Chrystusa w wierzącym, nadzieja chwały. „Siedem czasów” przedstawiono przez Trąbę Jubileuszową, którą miano zadać w Dniu Pojednania.

Siedem lat od 1856 do 1863 roku odpowiadało dziesięciu dniom w Jerozolimie dla uczniów oraz sześciu dniom zjazdu obozowego w Exeter dla filadelfijskich millerystów, lecz, niestety, okres ten stał się ilustracją tych, którzy odmawiają podążania za Panem, gdy prowadzi ich przez okres przejściowy. Historia pierwszego i drugiego anioła, która jest okresem historycznym Siedmiu Gromów, ukazuje, jak Pan wyciąga swoją rękę, aby po raz drugi zgrupować swój lud, począwszy od 19 kwietnia 1844 roku, i przedstawia posłuszną odpowiedź, gdy mądrzy podążali za Chrystusem do Miejsca Najświętszego.

Historia pierwszego Kadeszu, która jest historią trzeciego anioła od 1844 do 1863 roku, wskazuje, że Pan ponownie wyciąga swoją rękę, aby zebrać swój lud po raz drugi, lecz w tej historii objawia się bunt. Teraz, po raz trzeci, od lipca 2023 roku, Pan znów wyciąga rękę, aby zebrać swój lud po raz drugi, i wypełnią oni drugi Kadesz jako posłuszni Filadelfianie, gdyż znak rozpoznawczy prawdy wskazuje, że te trzy czasy to początek i koniec reprezentujące posłusznych Filadelfian, a przykład pośrodku to nieposłuszni Laodycejczycy.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Czy kościoły wezmą sobie do serca poselstwo do Laodycei? Czy się upamiętają, czy też, mimo że najbardziej uroczyste poselstwo prawdy — poselstwo trzeciego anioła — jest ogłaszane światu, będą dalej trwać w grzechu? Jest to ostatnie poselstwo miłosierdzia, ostatnie

ostrzeżenie dla upadłego świata. Jeśli Kościół Boży stanie się letni, nie cieszy się łaską u Boga bardziej niż kościoły, które ukazane są jako upadłe i stały się mieszkaniem demonów, schronieniem wszelkiego nieczystego ducha oraz klątką każdego nieczystego i wstrętnego ptaka. Ci, którzy mieli sposobność słyszeć i przyjąć prawdę i którzy złączyli się z Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego, nazywając siebie ludem Bożym zachowującym przykazania, a jednak nie mają więcej żywotności i poświęcenia Bogu niż kościoły z nazwy, otrzymają plagi Boże tak samo pewnie jak kościoły, które sprzeciwiają się prawu Bożemu. Tylko ci, którzy zostali uświęceni przez prawdę, będą stanowić królewską rodzinę w niebiańskich mieszkaniach, które Chrystus odszedł, aby przygotować dla tych, którzy Go miłują i zachowują Jego przykazania.

„Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, jest kłamcą i prawdy w nim nie ma” [1 Jana 2:4]. To dotyczy wszystkich, którzy twierdzą, że znają Boga i zachowują Jego przykazania, lecz nie potwierdzają tego dobrymi uczynkami. Otrzymają według swoich uczynków. „Kto w Nim trwa, nie grzeszy; kto grzeszy, nie widział Go ani nie poznał” [1 Jana 3:6]. Jest to skierowane do wszystkich członków kościołów, w tym do członków zborów Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. „Dzieci, niech was nikt nie zwodzi: kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, jak On jest sprawiedliwy. Kto popełnia grzech, jest z diabła; bo diabeł grzeszy od początku. Na to objawił się Syn Boży, aby zniweczyć dzieła diabła. Każdy, kto się narodził z Boga, nie popełnia grzechu, bo Jego nasienie w nim pozostaje; i nie może grzeszyć, ponieważ narodził się z Boga. Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, ani ten, który nie miłuje swego brata” [1 Jana 3:7-10].

Ci wszyscy, którzy twierdzą, że są adwentystami zachowującymi sobotę, a jednak trwają w grzechu, są w oczach Boga kłamcami. Ich grzeszny tok postępowania przeciwdziała dziełu Bożemu. Prowadzą innych do grzechu. Słowo od Boga przychodzi do każdego członka naszych zborów: „I prostujcie ścieżki dla nóg waszych, aby to, co chroma, nie zeszło z drogi, lecz raczej zostało uzdrowione. Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana; bacząc, aby nikt nie był pozbawiony łaski Bożej; aby jaki korzeń goryczy, wyrastając, nie sprawił wam kłopotu, i aby przez niego wielu nie zostało skalanych; aby nie było żadnego rozpustnika ani bezbożnika jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworództwo. Wiecie bowiem, że potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony; nie znalazł bowiem miejsca na pokutę, chociaż usilnie szukał jej ze łzami” [List do Hebrajczyków 12:13–17].

Odnosi się to do wielu, którzy twierdzą, że wierzą w prawdę. Zamiast porzucić swoje lubieżne praktyki, brną dalej błędną drogą wychowania pod wpływem zwodniczej sofistyki szatana. Grzech nie jest rozpoznawany jako grzech. Same ich sumienia są splugawione, ich serca są zepsute, nawet myśli są nieustannie skażone. Szatan posługuje się nimi jako przynętami, by wabić dusze do nieczystych praktyk, które plugawią całą istotę. ‘Kto pogardził zakonem Mojżesza [który był prawem Bożym], umierał bez miłosierdzia na podstawie świadectwa dwóch lub trzech świadków: o ile surowszej kary, sądzicie, będzie godzien ten, kto podeptał Syna Bożego i uznał krew przymierza, przez którą został uświęcony, za nieświętą, i znieważył Ducha łaski? Znamy bowiem Tego, który powiedział: Do Mnie należy pomsta; Ja odpłacę,

mówi Pan. I znowu: Pan będzie sądził swój lud. Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego'
[Hebrajczyków 10:28-31]. Manuscript Releases, tom 19, 176, 177.